



krótko

O uzdrowienie

BIELSKO-BIAŁA-LIPNIK.

Diecezjalna Szkoła Nowej Ewangelizacji zaprasza na rekolekcje uzdrowienia wewnętrznego, które odbędą się od 31 lipca do 2 sierpnia w ośrodku Caritas. Będzie to czas uporządkowania życia poprzez refleksję, spowiedź, kierownictwo duchowe i modlitwę o wewnętrzne uzdrowienie. Szczegóły i zapisy na www.sne.bielsko.pl lub telefonicznie: 0-508 043 100.

Ekumenicznie

USTROŃ. W ramach organizowanego już po raz piąty przez ustronkie Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne festiwalu, w niedzielę 19 lipca o 16.00 w amfiteatrze rozpocznie się koncert, w którym wystąpi m.in. chór kameralny „Fermata” z Kielc.

Tydzień Ewangelizacyjny w Dzięgielowie

W stylu Chrystusa



Jubileuszowy wieczór otworzył reaktywowany zespół Koinonia

Zakończony w niedzielę 12 lipca **60. Tydzień Ewangelizacyjny odbywał się pod hasłem „W Jego stylu”**, a wypełnił go bogaty program wykładów, seminariów, warsztatów, koncertów.

Uczestniczyło w nich codziennie ponad dwa tysiące osób w różnym wieku i z różnych stron Polski, także z różnych Kościołów. Na zaproszenie Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła ewangelicko-augsburskiego główne wykłady biblijne oraz spotkania ewangelizacyjne poprowadzili: ks. Adam Podzórski i dr Roland Werner

z Niemiec. Na zajęciach warsztatowych pojawiły się dziennikarstwo, teatr, film, modlitwa oraz sport. Były też warsztaty związane z techniką decoupage'u, zonglerką, tańcem, rapem, modą. Prezentowane były wydawnictwa religijne, a także formy pracy ewangelizacyjnej. Koncertowali m. in. zespół Deus Meus oraz Beata Bednarz.

Ważnym punktem był wieczór jubileuszowy, podczas którego we wspomnieniach wróciła historia TE – od jego pierwszej edycji w 1950 r. w Miechowicach na Górnym Śląsku, przez przenosiny w sąsiedztwo diakonatu „Eben-Ezer” do Dzięgielowa, po przyjętą od 1983 r. formułę spotkań pod wielkim namiotem. Z okazji jubileuszu zaśpiewał reaktywowany zespół Koinonia. Początki TE wspominali ich uczestnicy. Jak podkreślali, mimo ewolucji formy nie zmieniła się istota: jednanie ludzi z Bogiem. **tm**

Artystyczne Lato u Kossaków

Skrzaty domowe, rycerze i... artyści



Tym razem turystów – jadących do Brennej przez Górki Wielkie, obok dawnej posiadłości Zofii Kossak – skutecznie zaciekawia szukujący się do skoku ogromny biały rumak, widoczny ponad drzewami...

Na tych, którzy postanowią zobaczyć go z bliska, na łące przed Muzeum Zofii Kossak czekają liczne atrakcje. Wszystkie związane są z twórczością pisarki. Od inscenizacji rycerskich obyczajów i ataku na mury Konstantynopola

rozpoczął się cykl tegorocznych imprez. We wnętrzu rozpiętych potężnych płócien rotundy, z powstającą od ubiegłego roku przy udziale studentów ASP panoramą upadku Konstantynopola w 1453 r., od czerwca można spotkać koncertujące zespoły muzyczne.

Obok, w rozległym płóciennym labiryncie, powstają tworzone systematycznie dziecięce ilustracje do „Kłopotów Kacperka, górreckiego skrzata” – pięknej baśni Zofii Kossak o „jednym z najstarszych podciepków czyli skrzatów

domowych na Śląsku”. Kolejnych kilkadziesiąt metrów rozpiętego płótna pokrywają prace studentów i wykładowców uczelni artystycznych – uczestników warsztatów ilustratorskich I Konfrontacje Kossaków. Ich zadaniem było znalezienie plastycznego wyrazu dla wybranych fragmentów prozy Zofii Kossak. W ramach teatralnych piątków plenerowe spektakle prezentują uczestnicy warsztatów: teatr-plastyka-taniec, a od 17 do 22 sierpnia rzeźby postaci z książek pisarki tworzyć będą uczestnicy międzynarodowego pleneru rzeźbiarskiego. W cyklu „Literackie niedziele” odbywają się też wakacyjne spotkania z pisarzami. Wstęp na wszystkie imprezy jest wolny, a ich uczestnicy dodatkowo wezmą udział w loterii, w której główną nagrodą będzie jedna z plenerowych rzeźb. Ale nie tylko dla nagród warto tu zajrzeć latem... **mb**

10 lat „Nazaretu”

BYSTRA KRAKOWSKA. Z okazji 10-lecia działalności Diecezjalnego Domu Rekolekcyjnego Rodzin „Nazaret” biskup Tadeusz Rakoczy przewodniczył Mszy św. dziękczynnej. Przypomniwał, że ośrodek służy przede wszystkim rodzinom Domo-ego Kościoła z diecezji i całej Polski. Na rekolekcje i dni skupienia organizowane przez duszpasterzy rodzin przybywają tu narzeczeni i małżonkowie z rodzinami. Twórcą „Nazaretu” był ks. kan. Jerzy Musiałek,



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Bystrzański „Nazaret” służy rodzinom

diecezjalny moderator Domowego Kościoła, który w 1993 r. rozpoczął rozbudowę znajdującego się wówczas w stanie surowym parafialnego

domu katechetycznego. W pracach wspierali go małżonkowie Domowego Kościoła. Obecnie opiekę nad uczestnikami odbywających się tu rekolekcji sprawuje proboszcz ks. kan. Tadeusz Krzyżak. **tm**

Nowe partnerstwo

CZERNICHÓW. Podpisanie umowy partnerskiej między gminą Czernichów a angielskim Bicester poprzedziło tegoroczne „Żeglowanie na góralską nutę” w Międzybrodziu Bialskim. Podobne umowy gmina Czernichów podpisała już z miejscowościami w Niemczech i Austrii, a w planach jest umowa z gminą węgierską. Doroczny cykl imprez sportowych, rekreacyjnych i kulturalnych ma za cel zwrócenie uwagi na walory turystyczne jednej z najpiękniej obdarowanych przez naturę beskidzkich gmin: latem można tutaj uprawiać turystykę górską, żeglarstwo, lotniarstwo i szybownictwo, zaś zimą – szusować na nartach. Na terenie gminy znajdują się akwenu żeglarskie, lotnisko sportowe, kolejka szynowa na górę Żar oraz dziesiątki kilometrów szlaków górskich. **jmp**

Filmowy czterdziestolatek



JOHANNA SOSNA

CHYBIE. Podczas lipcowego 11. Pikniku Filmowego z Amatorskim Klubem Filmowym Kłaps organizator imprezy: AKF Kłaps świętował swoje 40-lecie. To jedyny w Polsce klub filmowy działający na wsi. Założyciel Kłapsa – Franciszek Dzida (na zdjęciu) – a także pracujące pod jego kierunkiem grono pasjonatów filmu nakręcili setki filmów fabularnych, dokumentalnych i kronik. AKF jest też organizatorem szeregu cyklicznych imprez popularyzujących sztukę filmową: festiwali, przeglądów, warsztatów. Franciszek Dzida współpracował z wieloma profesjonalistami, m.in. z Krzysztofem Kieślowskim, który jego doświadczenia wykorzystał w scenariuszu znanego filmu „Amator”. Podczas jubileuszu odbyła się też promocja publikacji „Nietutejsi. Kieślowski w Kłapsie i inne opowieści”. **mb**

Zabawki w galerii

BIELSKO-BIAŁA. Najpiękniejsze prace nadesłane na ósmą edycję Międzynarodowego Konkursu na Zabawkę Tradycyjną oglądać można na pokonkursowej wystawie, prezentowanej w Galerii Sztuki Regionalnego Ośrodka Kultury. Na ten niezwykle konkurs zgłoszonych zostało blisko 300 prac, wykonanych przez 90 twórców, zarówno dorosłych, jak i młodzież oraz dzieci. Wśród autorów byli też nasi południowi sąsiedzi: Czesi i Słowacy. W gronie laureatów nie zabrakło twórców ludowych z Podbeskidzia. Nagrody zdobyli m.in. Wiesława i Marian Łobozowie oraz Stanisław Lach z Pewli Wielkiej, Emilia Leśniak, Ludwika i Władysław Klimasarowie oraz Józef Lasik ze Stryszawy, Maria i Czesław Kubikowie z Czechowic-Dziedzic, Bronisław i Adrian Mieszczakowie



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Podczas wernisażu zabawkowej wystawy w ROK

z Przyłękowa, Mateusz Gębala z Mesznej, Jan Kocyan z Wisły oraz reprezentanci Żywca: Grażyna i Tadeusz Kruczyńscy, Leszek Cieślak i Małgorzata Gabryel. Wystawa czynna będzie do końca sierpnia. **ak**



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Umowę partnerską z angielskim Bicester podpisuje wójt Adam Kos



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Bp Tadeusz Rakoczy

Domowy Kościół żyje świadomością, że Pan Bóg nie chce, aby chrześcijanie rezygnowali z budowania ziemskiej rzeczywistości, ale ich do tego budowania pobudza i niesie konkretną pomoc. W czasie rekolekcji uczą się, jak – realizując zobowiązania Ruchu Światło-Życie i korzystając z metod pracy przyjętych w Domowym Kościele, być na co dzień przyjacielem Jezusa Chrystusa, jak czerpać z sakramentów oraz modlitwy małżeńskiej, rodzinnej i osobistej.

Przed pieszą pielgrzymką na Jasną Górę

Porządkowi – przeszkoleni

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Bielsku-Białej za darmo przeszkoli około stu porządkowych pieszej pielgrzymki diecezjalnej na Jasną Górę. **Uprawnienia będą ważne przez dwa lata.**

Organizacja tegorocznej pieszej pielgrzymki stała w pewnym momencie pod znakiem zapytania – ubolewa jej główny przewodnik ks. Józef Walusiak. Bo pojawiło się nowe rozporządzenie, nakazujące pielgrzymkowym porządkowym przejście kosztującego 350 zł przeszkolenia. – Musielibyśmy wyłożyć ponad 30 tysięcy złotych na szkolenie. Każdy pątnik musiałby zapłacić za to ponad 10 zł – mówi ks. Walusiak.

To dużo, cały koszt udziału w pielgrzymce – transport bagażu, ubezpieczenie, koszty identyfikatorów i materiałów pielgrzymkowych – wynosi 40 zł. Trzeba do tego jeszcze wliczyć koszty jedzenia, własnych środków opatrunkowych i powrotu do domu.

Pielgrzymka ma głównego porządkowego i „szeregowych”: zazwyczaj jeden przypada na 70–80 pielgrzymów. Może nim zostać osoba pełnoletnia, która „czuje” ten rodzaj służby i ma dobrą kondycję. Coraz częściej zgłaszają się panie. Porządkowy ubrany jest w pomarańczową odblaskową kamizelkę. Ma chorągiewkę i gwizdek, przepuszcza lub zatrzymuje samochody,



Uprawnienia porządkowych pieszej pielgrzymki będą ważne przez dwa lata

informuje o sytuacji na drodze i pilnuje szyku piechurów.

– Porządkowi mają swoją odprawę przed rozpoczęciem pielgrzymki. Co roku przypomina się zasady kierowania ruchem i utrzymywania szyku, szkoli się też nowych porządkowych – wyjaśnia Martyna Jakubiec, współorganizator pielgrzymki. Jak podkreśla, służby porządkowe diecezjalnej pielgrzymki bez zarzutu funkcjonowały od lat.

– Zwróciliśmy się do WORD z prośbą o obniżkę kosztów szkolenia dla przewodników pielgrzymki – mówi Martyna Jakubiec. – Efektem negocjacji, w które osobiście włączył się biskup Tadeusz Rakoczy, jest zwolnienie porządkowych z opłat za kurs.

– Organizatorzy pielgrzymki kompletują listę porządkowych ze wszystkich grup – wyjaśnia ks. Stanisław Lubaszka, notariusz Kurii Diecezjalnej. – Lista zagwarantuje, że z darmowego szkolenia skorzystają wyłącznie osoby związane z pielgrzymką.

Porządkowi przejdą 18 godzin szkolenia i egzamin praktyczny. Dostaną ważne dwa lata zaświadczenie, które będzie można – miejmy nadzieję, że również bezpłatnie – przedłużyć dwukrotnie na kolejne dwa lata.

Ks. Jacek M. Pędziwiatr

zaproszenia

Zagrają heligonki

Węgierska Górka. Do 20 lipca można jeszcze zgłosić swój udział w organizowanym już po raz piąty Międzynarodowym Konkursie Heligonistów. Konkurs, organizowany przez wójta Węgierskiej Górki, Fundację Braci Golec oraz Ośrodek Promocji Gminy, odbędzie się w Szałasie pod Baranią Górą 26 lipca o 14.00, a poprzedzi go zaplanowany o 13.30 korowód uczestników spod Urzędu Gminy do Szałasu. Ideą imprezy jest popularyzacja gry na heligonce oraz tradycyjnej muzyki górali. W konkursie mogą brać udział – bezpłatnie – zarówno dorośli, jak i dzieci. Zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Promocji Gminy Węgierska Górka, ul. Zielona 43, 34-350 Węgierska Górka, tel. 033 864 21 87, www.wegierska-gorka.opg.pl.



Zapomniany instrument – heligonka – wraca do łask

BCK zaprasza

Bielsko-Biała. Spektakl kabaretowy w wykonaniu aktorów popularnego serialu telewizyjnego „Ranczo” można będzie zobaczyć na scenie ustawionej na rynku Starego Miasta w niedzielę 19 lipca o 18.00. W sobotę 25 lipca o 18.00, w cyklu „Koncert dla wszystkich”, na spotkanie z piosenką i humorem zaprasza Orkiestra Telemana.

Moja kapliczka

Konkurs. Pod hasłem „Kapliczka mojego dzieciństwa. Kapliczka na mojej drodze” Stowarzyszenie świętego Izydora z Sewilli przy współpracy z wydawnictwami i mediami katolickimi ogłosiło drugi ogólnopolski konkurs, którego celem jest ukazanie bogactwa tradycji przydrożnych kapliczek – poprzez fotografie, rysunki, opisy. Prace do konkursu na najciekawsze zdjęcie kapliczek, krzyży przydrożnych i figur świętych należy do 29 września przesyłać za pośrednictwem strony internetowej www.kapliczki.isidorus.net. Tam też na bieżąco można będzie oglądać wszystkie prace.

Na Jasną Górę

XVIII Piesza Pielgrzymka Diecezji Bielsko-Żywieckiej na Jasną Górę wyruszy z sanktuarium w Hałcnowie 6 sierpnia po Eucharystii sprawowanej o 8.00. Pielgrzymi w drodze będą rozważać hasło: „Otoczmy troską życie”. Wejście na Jasną Górę i Msza św. na zakończenie pielgrzymki – 11 sierpnia o 14.00. Zapisy pielgrzymów: w księgarni św. Jacka w Bielsku-Białej (przy dworcu PKS), w księgarni katolickiej przy Rynku w Kętach oraz w księgarni parafialnej w Milówce.



Z Zaolzia – w drogę

Maryjnym szlakiem

Tradycja zaolziańskiego pielgrzymowania na Jasną Górę ma już blisko 20-letnią tradycję. W tym roku **pielgrzymi z Zaolzia zawędrowali też do MB Ostrobramskiej, do Wilna.**

Tegoroczna, XIX Piesza Pielgrzymka Zaolzie-Jasna Góra rozpocznie się w sobotę 18 lipca w Czeskim Cieszynie. W środę 22 lipca wyruszy stąd siódma pielgrzymka rowerowa, a autokarowa – w czwartek 23 lipca. – W drodze powrotnej pielgrzymi odwiedzą sanktuarium Matki Bożej w Limanowej. Serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby dołączyć do naszej grupy – mówią Jadwiga i Franciszek

Frankowie z Czeskiego Cieszyna, inicjatorzy i animatorzy tego pielgrzymowania.

Pod ich przewodnictwem – i duchową opieką ks. Stanisława Maślanki z Zabierzowa – grupa pielgrzymów z Zaolzia dotarła niedawno do Wilna.

Jedną z siedmiu polskich szkół jest tu Szkoła im. Jana Pawła II. Uczy się w niej 800 dzieci polskiego pochodzenia, a uczniowie i nauczyciele starają się utrzymywać więź



FRANCISZEK FRANEK

z krajem swych przodków. Dzięki pomocy szkoły udało się zorganizować pobyt zaolziańskiej grupy w Wilnie i w Kownie.

– Przeżyliśmy wiele niezwykle wzruszających i podniosłych chwil – wspominają pielgrzymi. – Do najważniejszych należały te w Ostrej Bramie, przed obrazem Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej, Matki Bożej Miłosierdzia, przed słynącym łaskami wizerunkiem, przedstawiającym Madonnę bez Dzieciątka z dwiema koronami na głowie, od połowy XVII wieku określanym jako cudowny – mówi uczestniczka pielgrzymki Barbara Zabiega. – Byliśmy też w wileńskiej katedrze, polskim kościele Świętego Ducha, gdzie do 2005 roku czczony był obraz Miłosiernego Jezusa, namalowany według osobistych wskazówek św. Faustyny

Kowalskiej. Modliliśmy się też przed tym obrazem, przeniesionym do kościoła Świętej Trójcy.

Niezwykłych wzruszeń nie brakowało na Rossie – jednej z polskiej nekropolii narodowych, przy grobie matki Józefa Piłsudskiego i jego serca, a także w znanym z Mickiewiczowskich „Dziadów” klasztorze bazyliańców i Uniwersytecie Wileńskim, powołanym przez króla Stefana Batorego. Jego pierwszym rektorem był słynny jezuita Piotr Skarga.

Wyprawa do miejsc naznaczonych historią wypełniona była modlitwą do Matki Bożej przed Jej wizerunkami także w sanktuariach w Polsce: w Krypnie, Sejnach, Studzienicznej, Różanymstoku, Kodniu, Żarnowcu... **tm**

Następny występ na... pielgrzymce

W ogrodzie Chrystusa

„Pierwsza Róża w Ogrodzie Chrystusa to nazwa drugiego programu, jaki przygotował żywiecko-cieszyński zespół muzyczny „Na Bębnach i Strunach”.



ARTUR KASPRZYKOWSKI

łodygowicka premiera programu „Pierwsza Róża w Ogrodzie Chrystusa”

Ta młodzieżowa grupa muzyczna zadebiutowała w ubiegłym roku wspaniałym koncertem wielkanocnym, którego premiera odbyła w kościele pw. Świętego Krzyża w Żywcu. Nazwa tamtego programu – „Na Bębnach i Strunach” – stała się też nazwą zespołu. Skupiał on wówczas pół setki młodych muzyków i wokalistów z kilku podbeskidzkich miejscowości, głównie uczniów szkół średnich, mieszkających na terenie od Cieszyna po Krzyżową i od Łodygowic po Lachowice. Po sukcesie tamtego programu muzycy postanowili kontynuować działalność. Obecnie zespół liczy 27 osób: trzynastu instrumentalistów oraz czternastu chórzystów w wieku od 13 do 21 lat. Swą najnowszą propozycję – program „Pierwsza Róża w Ogrodzie Chrystusa” zaprezentowali najpierw na plenerowym koncercie w Łodygowicach, a potem w Miejskim Centrum Kultury w Żywcu. To 15 utworów, głównie pieśni maryjnych, w oryginalnych aranżacjach gospelowo-rockowych. Część utworów, zarówno muzykę jak i słowa, napisali sami członkowie zespołu.

– W podobnym składzie zapewne zagramy na sierpniowej pielgrzymce żywieckiej, w której uczestniczymy od lat. A następne koncerty będą w Panewnikach i podczas październikowego przeglądu „Strefa Chwały” w Żywcu – mówi Michał Sanecki, lider grupy. **ak**

Na anielskiej fali 90,2 FM



RADIO
ANIOŁ
BESKIDÓW

ul. św. Jana Chrzciciela 14
43-346 Bielsko-Biała
tel. 033 821 20 00

nr konta bankowego:
35 1020 1390 0000
6002 0168 0446

www.radio.diecezja.bielsko.pl
„Gość Niedzielny” w Aniele
Beskidów – w każdą sobotę
o 9.00 i 19.00.



Polsko-niemiecko-francuskie spotkania

U źródeł naszej jedności

Pojechali ciekawi świata, ale także gotowi dzielić się swoim doświadczeniem i uczyć się jedności. – I warto było – mówią zgodnie. **Wrócili mądrzejsi, bardziej doświadczeni, ale przede wszystkim radośni i bardziej otwarci na innych.**

Współfinansowany przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej projekt polsko-niemieckiej wymiany młodzieży „Źródła jedności” obejmował udział 52 uczniów z bielskich szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych w wyprawie do Ottmaring i Dortmundu. Młodzi dotarli także do Taizé we Francji.

– Ottmaring jest w Niemczech ekumenicznym miasteczkiem formacyjnym Ruchu Focolari, działającego na rzecz jedności zarówno w sensie duchowym, jak i ogólnoludzim. Tam odbyliśmy cykl warsztatów kulturowo-językowych, dla których podstawą był wystawiony wspólnie przez młodzież katolicką i ewangelicką z Bielska-Białej spektakl „Widziałam Pana”.

Przywoływał on postać i przeżycia Marii Magdaleny, poruszając też kwestię nierówności i wykluczenia społecznego – tłumaczy ks. dr Mirosław Szewieczek z bielskiej parafii Trójcy Przenajświętszej, opiekun grupy.

Lekcje otwartości

Podczas warsztatów w Ottmaring młodzież polska i niemiecka pracowała wspólnie nad niemiecką wersją językową spektaklu, wiele przy tym dyskutując na temat budowania jedności. Od strony teatralnej czuwał nad próbami bielski reżyser Marek Luzar. Również czas spotkań z 60-osobową grupą niemieckiej młodzieży w Dortmundzie wypełniły warsztaty poświęcone problemowi

Młodzi bielszczanie uczyli się otwierać na ludzi – i modlić się z nimi
PONIŻEJ: Wrócili z nowymi przyjaźniami – i tęsknotą za duchem jedności
PO PRAWIEJ: Śpiewając i grając kanony z Taizé – dziękowali

dyskryminacji i wykluczenia społecznego – na podstawie spektaklu „Widziałam Pana”. Wiele dały także spotkania połączone z prezentacją kultur obu narodów, polsko-niemieckie zabawy językowe, wspólny śpiew....

– Pierwszym owocem tej współpracy było wystawienie spektaklu w języku niemieckim przez polską młodzież przy współudziale młodzieży niemieckiej. Spektakl został bardzo dobrze przyjęty, ale na pewno te rozmowy o polsko-niemieckiej integracji przyniosą też sporo innych efektów: ważnych przemyśleń i konkretnych działań – uważa ks. Szewieczek. – Młodemu udało się lepiej poznać. Chcielibyśmy, aby w przyszłości ta wymiana była systematycznie kontynuowana, by doszło do nawiązania bliskiej współpracy między młodzieżą polską i niemiecką. To był pierwszy krok ku temu, aby między nami nie było granic czy barier, abyśmy byli jednością. Wielkie wrażenie wywarła otwartość i serdeczność, z jaką zostali przyjęci przez niemieckie rodziny, przez rówieśników.

– Chcieliśmy przede wszystkim zagrać spektakl i zobaczyć coś nowego, zwiedzić ciekawe strony. Przekonaliśmy się, że warto poznać inne kultury i innych ludzi, a także ćwiczyć swoje językowe umiejętności i umieć się z nimi porozumieć – przyznają zgodnie Michał i Mateusz, uczestnicy wymiany. – Liczymy teraz na rewizytę naszych niemieckich partnerów, by móc odwzajemnić się za ich gościnność – dodaje Agnieszka.



Z harmonią kanonów

Wszystkich urzekła atmosfera w miasteczku Ottmaring, a dopełnieniem okazała się wyprawa do ekumenicznej wspólnoty braci z Taizé. Wśród ludzi z różnych krajów i kultur pogłębiali naukę otwartości i odkrywali wspólny fundament: wiarę w Boga. – Tam też zrozumieliśmy znaczenie ciszy w modlitwie, a zachwyciły nas kanony śpiewane przez braci – podkreślają zgodnie Grzegorz i Łukasz.

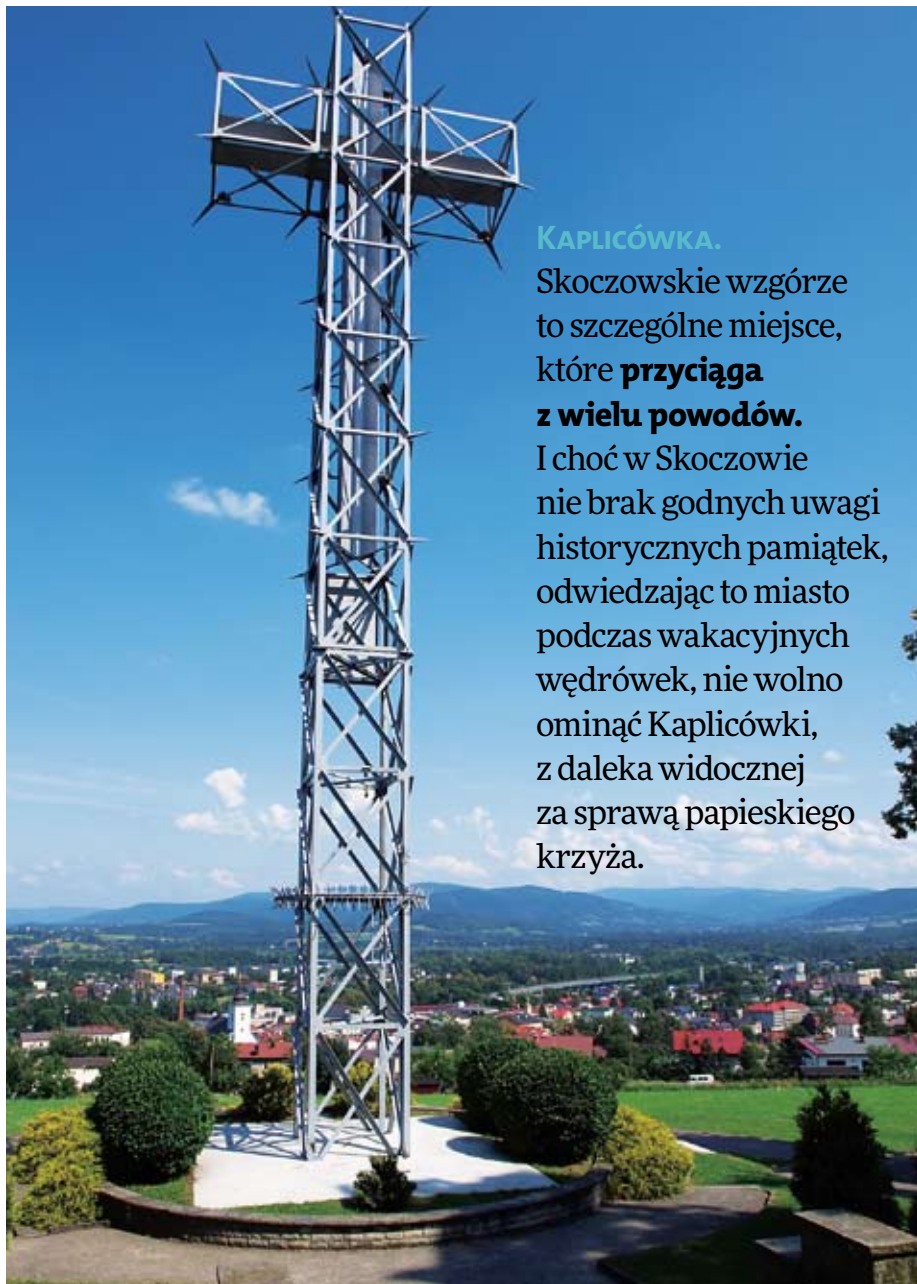
– Atmosfera w Taizé była niesamowita. Tam każda czynność, każdy gest przesycone były modlitwą. Brak słów, żeby to nazwać – przyznaje Kasia

– W ciszy wypełnionej modlitwą ważne było tylko to, że jesteście razem i że jest z nami Bóg. A kanony z Taizé są niezwykłe: proste, piękne, nie trzeba się nad nimi zastanawiać, po prostu same płyną z serca, pomagają skupić się na modlitwie – dodaje Zosia. – Nie przeszkadza, że sąsiad z tyłu śpiewa po koreańsku, z przodu – po niemiecku, francusku, chińsku czy angielsku. Z radością przyjęli propozycję ks. Mirosława, by także w Bielsku modlić się kanonami. Zaśpiewali je już podczas Mszy św., dziękując wszystkim, którzy pomogli zorganizować ich wyprawę do źródeł jedności...

Alina Świeży-Sobel



Z historią – w przy



KAPLICÓWKA.

Skoczowskie wzgórze to szczególne miejsce, które **przyciąga z wielu powodów**. I choć w Skoczowie nie brak godnych uwagi historycznych pamiątek, odwiedzając to miasto podczas wakacyjnych wędrówek, nie wolno ominąć Kaplicówki, z daleka widocznej za sprawą papieskiego krzyża.



Kaplicówkę chętnie odwiedzają pielgrzymi

męczennikowi kaplica na wzgórzu. Papieża, który ogłosił go świętym, nawiedził miejsce jego urodzenia i odprawił na Kaplicówce Mszę św. dla kilkuset tysięcy pielgrzymów, przypomina kamienny obelisk. Stojący obok kaplicy krzyż jest pamiątką spotkania Jana Pawła II z wiernymi w Katowicach-Muchowcu w 1983 r.

Symbolem ekumenicznej jedności, o którą prosił chrześcijan w 1995 r. podczas ekumenicznej modlitwy w ewangelickim kościele Świętej Trójcy, stało się na Kaplicówce bliskie sąsiedztwo tej świątyni i kaplicy św. Jana Sarkandra. Przypomina o niej także ekumeniczny festiwal muzyczny Panorama Sztuki Chrześcijańskiej „Musica Sacra”.

W związku ze zbliżającą się 15. rocznicą obecności Ojca Świętego Jana Pawła II na Kaplicówce w planach jest szereg inicjatyw, które podkreśliłyby historyczną wagę tego wydarzenia w dziejach Skoczowa. Ukaże się bogato ilustrowana publikacja dokumentująca przyjazd Papieża do Skoczowa – z fotografiami wykonanymi także przez mieszkańców. Wśród dzieci i młodzieży przeprowadzony zostanie międzyszkolny konkurs wiedzy na temat papieskiej pielgrzymki do Skoczowa, a najciekawsze prace też zostaną opublikowane.

Co roku na Kaplicówkę dociera sztafeta biegaczy ze skoczowskiej szkoły noszącej imię Jana Pawła II. Z okazji 15-lecia odbędzie się bieg dla osób w każdym wieku i na znacznie dłuższej trasie. Jeszcze nie zapadła decyzja, czy bieg połączy Skoczów z Ołomuńcem – miejscem śmierci św. Jana Sarkandra, czy też może z Rzymem (grób Jana Pawła II).

tekst i zdjęcia

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

asobel@goscniedelny.pl

Nie trzeba długo czekać, by przekonać się, że chętnie zaglądają tu mieszkańcy, którzy szukają wytchnienia i spokoju, a także turyści, podziwiając stąd wyjątkowo malowniczą panoramę Beskidów. Przychodzą tu pielgrzymi, wędrujący szlakiem

św. Jana Sarkandra, i – przy pamiątkowym obelisku – wspominający obecność Jana Pawła II w tym miejscu w 1995 r. Ostatnio systematycznie gromadzą się tu czciciele MB Pompejańskiej, której obraz znajduje się od roku w kaplicy św. Jana Sarkandra.

Wzgórze pamięci i jedności

O historii urodzonego w Skoczowie św. Jana Sarkandra przypomina dedykowana

szłość

Lawendowe pole

Koncepcja zagospodarowania Kaplicówki została wybrana już kilka miesięcy temu. Przewiduje się w niej, że obok kaplicy powstanie punkt informujący pielgrzymów i turystów o niezwykłej historii Kaplicówki: kaplicy św. Jana Sarkandra, papieskiego krzyża i obelisku. Drogi dojsca na wzgórze będą specjalnie oznakowane.

Koncepcja zakłada zagospodarowanie wzgórza również dla celów sportowo-rekreacyjnych. Powstaną tu trasy biegów narciarskich, stoki do zjazdów snowboardowych, makieta beskidzkich szczytów, a u stóp wzgórza – amfiteatr.

Część sakralna od części rekreacyjnej będzie oddzielona strefą ciszy: polem spacerowo-widokowym sprzyjającym kontemplacji. Oddzieli ono również usytuowane poniżej kaplicy osiedle domów jednorodzinnych. Przewidziane jest w tej strefie pole kwitnącej lawendy: od schodów prowadzących na Kaplicówkę w kierunku krzyża i kaplicy św. Jana Sarkandra. – Pierwsza lawenda w tym roku już zakwitła, i to taki symboliczny



Chcemy pamiętać, że tym miejscu stał w 1995 r. Jan Paweł II – mówi burmistrz Janina Żagan

krok w kierunku realizacji nowej koncepcji. Obecnie w porozumieniu z władzami kościelnymi, w tym z diecezjalnym konserwatorem zabytków ks. prał. Stanisławem Czernikiem, przygotowujemy projekty kolejnych elementów, które po akceptacji Rady Miejskiej będziemy realizować stopniowo – tłumaczy burmistrz Janina Żagan.

Dla pielgrzymów i sportowców

– Należy zachowanie tego miejsca i przekazanie przyszłym pokoleniom jego historii wymaga jednak konkretnych inwestycji i nakładów. Obecnie wspólnie z Ołomuńcem – naszym czeskim partnerem – zamierzamy realizować projekt transgraniczny, w ramach którego powstanie



Dzięki unijnym funduszom po remoncie tu powstanie „Integrator”

solidne zaplecze dla pielgrzymów, z parkingiem, toaletami, kawiarenką – dodaje Janina Żagan.

– To bardzo dobry plan – przyznają zgodnie Lidia Wajdzik i Tadeusz Kopeć, animatorzy comiesięcznych nabożeństw pompejańskich, na które przyjeżdżają na Kaplicówkę pielgrzymi spoza Skoczowa, a nawet spoza Polski. Kult się rozszerza, więc taka baza dla pielgrzymów na pewno bardzo się przyda. Jesienią tego roku powstanie też na Kaplicówce tor dla narciarzy biegowych. Pętla prowadzić będzie skrajem lasu, zostanie przygotowana i oznakowana. – Może sukcesy skoczowskiej zawodniczki Moniki Malik, tegorocznej mistrzyni świata w skibobie, przyciągną młodych naśladowców – entuzjastów sportów zimowych – cieszą się skoczowianie. I zapraszają do odwiedzania Kaplicówki już dziś...

Wejść w XXI wiek

O skoczowskich planach rozwoju mówi burmistrz Janina Żagan

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL: Jak każda gmina w kraju, tak i Skoczów może rozwijać się, korzystając z unijnych funduszy...

JANINA ŻAGAN: – Jesteśmy dumni z Kaplicówki i zależy nam, żeby była wizytówką naszego miasta. Chcemy też zadbać o to, żeby cały Skoczów był piękniejszy, a cała gmina bardziej przyjazna mieszkańcom. I dlatego powołany został wydział funduszy europejskich, który stara się nadrobić zaległości, jakie mieliśmy w tej dziedzinie. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu udało się wypracować bardzo dobre efekty. W ciągu ostatniego roku pozyskaliśmy 9,5 mln złotych. Mamy już pozytywne opinie do wniosków złożonych na kolejnych kilka milionów. Teraz czekamy na ostateczne oceny naszych projektów i wyznaczenie terminów podpisania umów.

Jakie to projekty?

– Dotyczą głównie edukacji i aktywizacji zawodowej. Najkosztowniejszym zadaniem realizowanym z tych środków jest oczywiście remont dróg, ale nie mniej ważny dla nas jest remont budynków po starej przychodni przy ulicy Mickiewicza. Tam znajdzie siedzibę „Integrator”,

czyli miejskie centrum kultury i rozwoju. Tam mieścić się będą biblioteka oraz biura i pracownie artystyczne Domu Kultury. W przyziemiu będzie miejsce spotkań organizacji pozarządowych, a także siedziba Lokalnej Grupy Działania. Skoczów zainicjował powstanie LGD w powiecie cieszyńskim.

Inny projekt, na ponad 3 mln zł, dotyczy remontu skoczowskiego kina – najstarszego z obecnie działających w Polsce. Projekt został pozytywnie oceniony i wprawdzie na razie znajduje się na liście rezerwowej, ale na miejscu pierwszym, więc mamy dużą szansę na te środki. Tam powstaną duża wielofunkcyjna sala widowiskowa, kawiarenka i centrum życia kulturalnego miasta. Rozpoczynamy budowę przedszkola w Ochabach. To inwestycja, która otrzymała dofinansowanie ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego.

Przed gminą Skoczów stoi jeszcze wiele wyzwań. Które z nich uznałaby Pani za najpilniejsze?

– Niewątpliwie wejść z podniesioną głową w XXI wiek i z dumą zapraszać gości do Skoczowa pozwoliłoby nam inwestycja, której zresztą domaga się od nas prawo: całkowita kanalizacja.



To ważna sprawa także ze względu na położenie Skoczowa w obszarze szczególnie chronionego środowiska naturalnego. Sieć kanalizacyjna – zamiast obecnych 104 km – powinna w naszej gminie liczyć około 260 km. Nie ma jej w większości sołectw należących do gminy Skoczów. Brakuje nam 156 kilometrów sieci i blisko 2200 przyłączy do budynków.

To duży wydatek?

– To dla nas ogromna inwestycja, której koszt liczony w cenach netto sięgać będzie 115 mln zł. Obecnie trwa przygotowanie wniosku, który pozwoli nam ubiegać się o dofinansowanie do 85 proc. tej kwoty. Ruszyła procedura opracowania potrzebnych do tego celu projektów i robimy wszystko, żeby znaleźć się w przyszłym roku na liście gmin, które otrzymają fundusze. W przeciwnym wypadku cały ciężar tej inwestycji spadnie na nasz budżet, w którym nie ma tak wielkich środków. Wykonanie kanalizacji do 2015 roku jest nałożonym na gminy obowiązkiem, a bez dofinansowania trzeba będzie się z niego wywiązać na własny koszt. Mamy nadzieję, że nie będzie takiej konieczności i będziemy mogli zapraszać do Skoczowa – dumni z przeszłości miasta i jego cywilizacyjnej nowoczesności.

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Świecki Zakon Karmelitański z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej

Czekając na deszcz róż

W Bielsku jest ich tylko szesnastka, ale to, co postanowili zrobić, szybko dotarło nawet w bardzo odległe zakątki Polski. – **Cokolwiek dzieje się dobrego, to nie nasza zasługa** – zastrzegają. I nie jest to fałszywa skromność, ale głęboka wiara.

Zastanawialiśmy się, jak moglibyśmy odpowiedzieć na hasło roku duszpasterskiego „Otoczmy troską życie” – opowiada Halina Krywult ze wspólnoty Świeckiego Zakonu Karmelitańskiego, która spotyka się przy parafii NSPJ w Bielsku-Białej. – Padały różne propozycje. Ale wydarzyło się coś, co było wyraźną wskazówką Ducha Świętego dla nas. Dowiedzieliśmy się o mieszkającej w Gdyni mamie, samotnie wychowującej dwójkę dzieci chorych na raka, i o tym, że możemy im pomóc, wpłacając na leczenie dzieci 1 procent podatku. Czuliśmy, że trzeba zrobić coś więcej. Objęliśmy je codzienną modlitwą. Dzieci te, wchodząc w nasze serca, wskazały nam kierunek naszej modlitwy. Postanowiliśmy, że otoczmy modlitwą wstawienniczą dzieci chore i cierpiące z Polski i z zagranicy, dzieci głodujące, zaginione, dzieci ulicy i chore na duszy.

W intencji dzieci

Informacje o inicjatywie świeckich karmelitów zaczęły się rozpowszechniać. Proboszczowie wielu parafii wywiesili w gablotach specjalnie przygotowane plakaty. Wieści rozchodziły się dzięki zapowiadaniom m.in. w „Gościu” i Radiu Anioł Beskidów. Członkowie wspólnoty utworzyli konto e-mailowe: hkarmel@tlen.pl, na które można przysyłać prośby o modlitwę, podając imię dziecka, jego wiek oraz miejscowość. Zgłoszenia przyjmowane są też telefonicznie: +48 505 021 437. Powstała księga, do której są wpisywane dzieci potrzebujące modlitewnego wsparcia. – Każda rozmowa w tej sprawie dotyka spraw bardzo bolesnych – mówi Halina. – Powierzamy je wszystkie wstawiennictwu

wielkiej świętej Karmelu – św. Teresie od Dzieciątka Jezus. Otrzymujemy prośby o modlitwę nawet z bardzo odległych miejscowości.

W intencji zgłaszanych dzieci codziennie jest odmawiana nowenna przez wstawiennictwo św. Teresy, „Modlitwa na każdy dzień” oraz ofiarowywane są Panu Bogu trudy i cierpienia. – Chcemy apostołować wraz ze świętą, która powiedziała: „Czuję to, że mamy tą samą drogą zmierzać do nieba: drogą cierpienia połączonego z miłością”. Wsłuchujemy się w jej słowa: „Tak, niebem moim będzie czynić dobrze na ziemi. Po śmierci spuszczać będę na ziemię deszcz róż” – mówią świeccy karmelici.

Intencje te poniosą także do MB Częstochowskiej w diecezjalnej pieszej pielgrzymce na Jasną Górę, 1 października, we wspomnienie św. Teresy z Lisieux, przy jej relikwiach w bielskim kościele św. Maksymiliana zostanie odprawiona Msza św. w intencji zgłoszonych dzieci.

Spojrzenie Matki

– Chcemy, by nasza modlitwa pomagała innym. Do obowiązków świeckiego karmelity należy dążenie do coraz głębszej więzi z Bogiem, ściślejsze z Nim zjednoczenie poprzez czytanie Pisma Świętego, dzieł świętych Karmelu, medytacje – opowiadają.

Życie członków świeckich wypełniają modlitwa, udział w codziennej Mszy św., modlitwa brewiarzowa oraz rekolekcje organizowane przez ojców karmelitów. Noszą szkaplerz lub medalik szkaplerzny jako znak zawierzenia Maryi.

Bielska wspólnota to osoby w wieku od 30 do 70 lat. Ale serdecznie zapraszają wszystkich chętnych. W trzecie soboty miesiąca



Wspólnota z asystentem o. Benedykt w wadowickim sanktuarium św. Józefa

spotykają się o 15.00 w kościele przy dworcu przed Najświętszym Sakramentem. Odmawiają Koronkę do Miłosierdzia Bożego, czytają Pismo Święte, medytują, odmawiają niezsputy i o 18.30 uczestniczą we Mszy św. Zawsze jest obecny z nimi duchowy opiekun – karmelita o. Benedykt Belgrau z Wadowic.

Wielu z nich włączyło się do wspólnoty dzięki pielgrzymowaniu do klasztoru karmelitów bosych w Czernej. – Zabrała mnie tam znajoma na noc czuwania przed uroczystością odpustową ku czci NMP z Góry Karmel – mówi Halina Krywult. – Wracając urzeczona pięknym położeniem klasztoru, ciszą i cudownym obrazem MB Szkaplerznej. Od tej nocy moje życie zaczęło się zmieniać. W następnym roku przyjechałam szkaplerz. W 2002 roku odnalazłam nowo tworzącą się wspólnotę świeckiego zakonu karmelitańskiego w Bielsku.

Wspólnota początkowo spotykała się w gościnnej parafii w Hałcnowie. – Jesteśmy wdzięczni ks. kan. Stanisławowi Morawie za jego otwartość – podkreślają. – Potrzebowaliśmy jednak miejsca, w którym będziemy mogli adorować Najświętszy Sakrament, nie naruszając zwyczajnego życia parafii. Ks. prał. Krzysztof Ryszka z parafii przy dworcu, gdzie jest kaplica

całodziennej adoracji, przyjął nas serdecznie. Cieszymy się, że możemy się włączać w życie tej parafii, a jednocześnie formować się osobiście.

Urszula Rogólska

W mojej opinii



KS. PRAŁ.
KRZYSZTOF RYSKA,
PROBOSZCZ PARAFII
NSPJ W BIELSKU-
BIAŁEJ

– Świecki Zakon

Karmelitański to bardzo młoda wspólnota – jedyna taka w Bielsku-Białej spotykająca się w naszym kościele. Choć większość jej członków to osoby niemieszkające na terenie naszej parafii, ufam, że wniosą tu ducha karmelitańskiego, mającego tak wielkie tradycje na terenie Polski. Chętnie umieściłem ogłoszenie o zainicjowanej przez nich modlitwie wstawienniczej w intencji dzieci chorych i cierpiących w gablocie ogłoszeń i w parafialnej gazecie. To bardzo ważne samarytańskie dzieło, znak ich wielkiej wrażliwości.